

# NADNIEMENSKI KURIER POŁSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166  
Redakcja otwarta od 12-11-6  
Administracja 10-11-6  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 116 Rok II  
**GRODNO**  
wtorek 28 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi spaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

**PALACE** KINO ulica Pocztowa Nr 4

**Dziś** **ROBIETA i pieniądz** **Premjera!**  
Nadzwyczajny wzruszający  
dramat życiowy w 8 akt.  
W rolach główn.  
Kaiser-Zitz i Gertruda Welcker.

**Kino Saturn** **Dziś** **UNKAS** **Dramat egzotyczny**  
w 7 akt.

## 3-ci Maj w szkole

Dowiadujemy się, że celem uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go Maja jakoteż 900-lecia Bolesława Chrobrego (o czym w Grodnie zupełnie zapomniano) młodzież państwowego gimnazjum męskiego i seminarjum męskiego urządzi w sobotę dnia 2 maja szereg uroczystości szkolnych dla wychowanków obu zakładów i ich rodziców.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kaplicy gimnazjalnej o godz. 9 rano, poczem nastąpi uroczysty poranek dla klas młodszych. Program składa się z produkcji muzycznych, deklamacji i wykładu o znaczeniu tych spokojnych wydarzeń.

Szczególną atrakcją stanowić będzie pierwszy w Grodnie publiczny występ orkiestry dętej seminarjum męskiego, której powołanie do życia jest prawdziwą zasługą. Chór gimnazjalny pod kierownictwem p. Pietkiewiczowej niewątpliwie także przyczyni się do uświetnienia chwili.

Dla młodzieży klas starszych odbędzie się w tym samym dniu t. j. w sobotę 2 maja uroczysty wieczór w Świetlicy gimnazjum o godz. 8

wieczorem. Rodzice i opiekunowie młodzieży są proszeni o jak najliczniejsze przybycie.

Po wyczerpaniu programu zgromadzona młodzież odbędzie pochód przy świetle lampionów w towarzystwie orkiestry seminarjum. Pochód przejdzie Aleją 3-go Maja, przez plac Teatralny do Zamku, poczem rozwiąże się na ul. Dominikańskiej w gmachu Seminarjum nauczycielskiego.

W dniu następnym t. j. 3. maja młodzież weźmie udział w ogólnych uroczystościach narodowych, poczem w niedzielę po południu o godz. 4-ej odbędzie się na boisku szkolnym (Irek) przy ul. Stanisławowskiej popis gimnastyczny z zawodami urządzony staraniem „Kółka Sportowego” gimnazjum męskiego. Nasi sportowcy z ławy szkolnej wystąpią z nowym programem ćwiczeń rytmicznych i piramid. Na zakończenie spalone będą ognie sztuczne.

Jak z tego widać program 3-go Maja w szkole zapowiada się do datnio. Młodzież rozrzuca i ponadto broszurę prof. inż. W. Sabińskiego o Królu Bolesławie Chrobrym.

## Uroczystości Leninowskie w Mińsku

Z Mińska donoszą:  
W czwartek ubiegły w Mińsku odbyły się uroczystości z racji 55 rocznicy urodzin Lenina. Prasa zamieściła szereg specjalnych artykułów wynoszących zmarłego licząc do poziomu jakiegos bóstwa. Drobną lecz charakterystyczną rzeczą jest fakt że we wszystkich artykułach lub notatkach pisownia sowiecka nakazuje pisanie zaimków z dużej litery.

Oto próbka stylu i pisowni:  
„Pamiętamy o Nim (t. j. o Leninie) czytamy w „Młocie” — Żyje On w sercach milionów proletariuszów, milionowych rzesz ludu pracującego... i t. d.

### Na zjazd

Na zjazd przedstawiceli miast polskich do Warszawy wyjechali pp. Prezydent Stępniewski, Suchowlański i R. Sawicki.

### Znaleziony zegarek

W dniu 23 lutego r. b. w Grodnie, na ul. Dominikańskiej został znaleziony damski zegarek srebrny. Prawy właściciel może zgłosić się w godz. urzędowych do I Komisarjatu P.P. w Grodnie dla opoznania.

### Zawiadomienie

Podaje się do wiadomości Stałych Gości Domu Oficera w Grodnie, iż w sobotę 2 maja r. b. odbędzie się „SOBÓTKA” połączona z przedstawieniem sztuki Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „TEŚĆ” w trzech aktach, odegranej przez Sekcję Teatralną Domu Oficera.

Początek punktualnie o godz. 21-szej. Po przedstawieniu zabawa taneczna do godz. 4-tej.

Wstęp dla gości stałych 2 zł. Następną „Sobótką” odbędzie się 9 maja r. b.

Komitet Towarzystwa R. N. „Domu Oficera” w Grodnie

### ANONS.

Wkrótce! Wkrótce!  
W KINO-TEATRZE PALACE  
**Dzwonnik z Notre Dame**

Monumentalne arcydzieło filmowe wszechświatowej sławy.

Wkrótce! Wkrótce!

### D-ta M. Arkin

Regulacja krzywo umieszczonych zębów i anormalnych szcęk (ortodontja)  
na podstawie najnowszych metod naukowych  
Przyjmuje od 10-3 i od 5-7  
Grodno, Bankowa nr. 1.

Prawdziwym przewodnikiem i dobrym doradcą we wszystkich sprawach związanych z życiem kobiety w domu i w świecie jest najtańszy i najbogatszy w treść ilustrowany społeczno-literacki tygodnik kobiecy

### „BLUSZCZ”

(48 stron druku.)

Ilustrowany dodatek miod, zawierający około 15-tu (miesięcznie 60) modeli ubiorów, bielizny oraz ubrań dziecięcych, tablica krojów i arkusz wzorów robót naturalnej wielkości, zastępują w zupełności drogę zagraniczne żurnale.

Prenumerata miesięczna zł. 4, 80 Nr. pojedynczy zł. 1, 40.

Paniom Czytelniczkom „Nadniamińskiego Kurjera Polskiego” wysyłamy numery okazowe „BLUSZCZU” bezpłatnie.

Administracja: WARSZAWA, Krak. Przedm. 99 (Plac Zamkowy).  
Konto P. K. O. Nr. 3700.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

# „CRESOVIA”

# Z sali Sądu Okręgowego

## Sprawa partyzantów dywersyjnych

(d. c.)

### V dzień.

Na początku rozpraw adw. Mickiewicz zakomunikował sędziom, że po porozumieniu z kolegami przyjął na siebie obronę Włodzimiera Jezepczyka, który rzekł się swego obrońcy z urzędu. Jednocześnie adwokat Honikwił komunikuje, iż przyjął na siebie obronę pods. Bortnikowa, który dotąd nie miał obrońcy, nie żądał bowiem od Sądu wyznaczenia takiego.

Następnie na skutek zjawienia się osk. Józefy Milewskiej, która oświadczyła Sądowi, że oddała się z Grodna w celu odniesienia do domu chorego dziecka, Sąd na wniosek prokuratora postanowił decyzję co do wyłączenia sprawy pozostawić w mocy, środek zaś zapobiegawczy uchylić.

Rozprawy w dniu tym podzielić można na cztery momenty: pierwszy stanowią zeznania pozostałych funkcjonariuszów policji, drugi — świadków oskarżenia, składających obciążające zeznania, świadków obrony usiłujących wybielić podsądnych oraz zeznania złożone przez Bortnikowa.

W odczytany zeznaniu św. Jaroszuka, byłego komendanta części pasa neutralnego między Polską i Litwą, znajdujemy potwierdzenie zeznań innych świadków, jako Włodzimierz Bortnikow był istotnie adiutantem Chmary. Świadek Kaczmur zezna, że będąc zaarrestowanym w Merezcu przez Bortnikowa był odesłany do Olity, skąd po trzech miesiącach pobytu powrócił do swego domu w Druskienikach. Po pewnym czasie ze zdumieniem zobaczył Bortnikowa w Druskienikach, stojącego przy zaarrestowanych przez nasze władze partyzantach. Bortnikow wówczas powiedział świadkowi, że sprawcą oddania partyzantów w ręce władz polskich był on Bortnikow, prosząc jednocześnie świadka o nierozgłaszanie tego faktu, gdy świadek pójdzie na Litwę.

Powstrzymując się od wydawania sądu o charakterze działalności Bortnikowa ograniczymy się jedynie przytoczeniem wyjaśnień jakich w tej sprawie udzielił podsądnym. Będąc powołanym w roku 1920 do wojska litewskiego służył początkowo w białoruskim bataljonie, gdy zaś Razumowicz został komendantem garnizonu w Merezcu podsądnym przydzielony do jego kancelarii w charakterze pisarza. Zapytany przez sędziego Zublewicza, czy wiadomym mu było o istnieniu w Merezcu organizacji partyzanckiej odpowiedział, że niedobiciem jest przypuszczenie, aby rząd litewski przykładał rękę do organizowania band na terenach Polski. W krzyżowym ogniu pytań prokuratora i Sądu zeznał, że nie chcąc więcej służyć w wojsku litewskim, a wiedząc o dobrych zarobkach na stronie polskiej uciekł z Merezca świadomie i siadłszy konia, zrabowanego jednemu z polskich obywateli, w celu zwrotu takowego prawemu właścicielowi. Co się zaś tyczy zaarrestowania przez podsądnego w Merezcu świadka Kaczmura odpowiedział, że każdy obywatel ma prawo na terytorjum swego państwa zastrzyżenie podejrzanych osobników. Sprawa zaś obecności podsądnego przy aresztowanych w Druskienikach nie stała wyjaśniona.

Świadek Wejkszar słyszał, że most na Niemnie został spalony przez Jurkanisa który, również jak słyszał, należał do partyzantów.

Świadekowie pods. Bijuc i wywiadowca Przybysz roztoczyli przed oczami Sądu dokładny obraz dzie-

jałości bandy na terenie powiatu Lidzkiego; obraz pełen krwi i łez morderczymi i terrorizowanymi ofiar, dymu palonych dworów, rabunków i t. p.

Jako zabójcę policjantów wskazywali podsądnego Brykacza.

Świadek Gudaczewski zezna (po litewsku) że słyszał o istnieniu partyzantów, nazwisk jednak uczestników nie zna. Policja przy pomocy bicia wymusiła na nim zeznania, iż zna Leonarda Kazukiwicza jako partyzanta.

Ojciec i brat zamordowanego Aleksandra Serejozka opowiadają Sądowi w jaki sposób dokonano morderstwa Serejozka i teścia jego Jezepczyka. Dziesięciu zamaskowanych osobników, dokonawszy mordu i doszczętnego rabunku zniknęli.

Świadek Edward Serejozyk brat zamordowanego, lat 18, poznał Kazukiwicza po głosie.

Na świadku Serejozku zakończoną została seria świadków oskarżenia.

Zbadanie kilku świadków obrony wypełniło resztę posiedzenia sądowego zakończonego o g. 8<sup>30</sup> wieczór.

### VI dzień rozpraw

Jak dowcipnie wyraził się jeden z obecnych na sali podczas przesłuchiwania świadków obrony, odpowiedź pierwszego świadka mogła być nagrana na płytę gramofonową i z powodzeniem puszczoną tylokrrotnie ilu świadków miało się przesunąć przed stołem sędziowskim.

Oczywiście każde zeznanie świadka było opatrzone indywidualnymi warjantami, te ostatnie jednak na idylliczną treść panegryków obrończych nie wpływało.

Każdy z podsądnych był zacnym, uczciwym, spokojnym, sprawiedliwym i pobożnym człowiekiem. Niczem innym prócz pracy w polu czola na roli nie zajmował się, nigdy za próg chaty nie oddał się i z iście zakonną pobożnością oddawał się praktykom religijnym. Jednym słowem każdy z osobna mógł stanowić niedościgny ideał doskonałości, a wszyscy razem uosobiali grupę wszelakich cnót chrześcijańskich, za wyjątkiem oskarżonego Kobrowskiego, który jako Izraelita oczywiście nie mógł posiadać żadnej z chrześcijańskich cnót.

Co się tyczy ostatniego oskarżonego to świadek Jan Makar stwierdza, że będąc w Marcinkuńcach dowiedział się iż Kobrowski był sekretarzem IV grupy, a w czasie bytności świadka w Marcinkuńcach pracował w tartaku. Obrońca oskarżonego zarówno w stosunku do świadka Makara, jak i poprzednio do innych świadków, stosował formę badania, mającą na celu udowodnienie, że w domu ojca Kobrowskiego, gdzie zamieszkiwał podsądnym, znajdował się posterunek p. p., udział wtedy oskarżonego w akcji wymagającej stałej prawie nieobecności w domu, bez zwrócenia na to uwagi pobliskiej policji, jest więc uż. problematyczny.

Zupełnie słusznie utrzymuje się wśród członków palestry przekonanie, iż największym wrogiem oskarżonego bywa zazwyczaj gorliwy świadek obrony, który w chęci oczyszczenia powierzzonego jego sumieniu podsądnego, z zasady odpowiadając negatywnie na każde zapytanie Sądu i prokuratora z gorliwością godną lepszej sprawy, zaprzecza również faktom nie mogącym ulegać zaprzeczeniu, dzięki czemu wkrada się poważna wątpliwość co do wartości zeznań,

lub przeświadczenie o konieczności poddania podobnych świadków pod obserwację lekarską, jako półdziejów.

Do podobnych zeznań, można przypominających przysłowiową niedźwiedzia przysługa zaliczyć można następującą odpowiedź na pytanie:

Czy wiadomo świadkowi o należeniu oskarżonego do partyzantów?

św. Nic o tem nie wiem.  
A czy wiadomo świadkowi, że w czasie aresztowania podsądnego znaleziono broń i ładunki?

św. Nie!  
A jak daleko mieszkał oskarżony od świadka?

św. w drugim domu.  
Sąd w formie uwagi: to dziwne!

Czy oskarżony wydzierał się kiedykolwiek z domu?  
św. Nigdy.

Nawet na jarmark nigdy nie wyjeżdżał z domu?

św. Może wyjeżdżał, może nie wyjeżdżał, ale ja nie widziałem.

A więc mogło być tak, że podsądnym wydzierał się z domu o czym świadek mógł nie wiedzieć?

Milczenie...  
Czy wiadomo świadkowi o tem, że zamordowany został Serejozyk i Jezepczyk?

św. Wiadomo.  
A czy nie wiadomo świadkowi kto dokonał morderstwa?

św. Niewiadomo.  
A jak daleko od mieszkania świadka zamieszkiwali zamordowani?

św. W tej samej wsi.  
A może po dokonaniu morderstwa mówiono o kimkolwiek, kogoś podawano w podejrzenie jako sprawcę morderstwa?

św. Nie.  
Jako w tej samej wsi popełniono morderstwo i rabunek i o tem fakcie niecodziennym absolutnie nic w wsi, ani w okolicy nie mówiono?

św. Nie.  
Jak zwykle każdy dramat, czy tragedia, tak i obecny proces obfitując z jednej strony w mocniejsze momenty posiada swoje efekty humorystyczne. Do takich należało zeznanie 13 letniego świadka Radkiewicza, który z całą powagą stwierdził, że 9 sprawców morderstwa Serejozka i Jezepczyka przyszedłszy do wsi informowali się gdzie mieszkają wyżej wymienieni, a informację tych udzielił im 10 letni wówczas świadek w charakterze dozorczy wioskowego, którą to odpowiedzialną czynność pełnił tragicznej nocy świadek wraz z in. 13 letnim opiekunem życia i mienia mieszkańców wioski.

Drugim podobnym momentem, który tagikomizmem swym zachwiał nawet równowagę Sądu, była odpowiedź jednego ze świadków

badanego w sprawie Walentukiewicza. Na zapytanie Prokuratora czy oskarżony żył w dobrych stosunkach z gajowym świadkiem odpowiedział — nie. Gdy jednak ciekawość prokuratora sięgnąć chciało do przyczyn owych złych stosunków, świadek z waleczną przekonaniem zamiast odpowiedzi zadał Sądowi pytanie:

„A czy można żyć w dobrych stosunkach z gajowym?”

Jeżeli chodzi o psychologiczne ujęcie kwestji z punktu widzenia filozofji ludu, to odpowiedź ta była bezkonkurencyjną oraz uniemożliwiającą wszelką replikę.

Ktokolwiek miałby jakie wątpliwości i dla kogokolwiek odpowiedź ta mogła być niejasną otrzymał bezkonkurencyjne wyjaśnienie, przycinające raz na zawsze węzeł gordyjski wszelkiej wątpliwości. Na dalsze bowiem zapytanie prokuratora czy podsądnym Walentukiewicz był uczciwym człowiekiem świadek kategorycznie stwierdził, niepodlegającą podejrzeniu uczciwość podsądnego. Gdy jednak uporczywie, we wszystkim coś złego upatrująca, ciekawość prokuratora wyłoniła się w pytanie: czy podsądnym Walentukiewicz kradł drzewo w lesie? świadek dał wyjaśnienie również w formie bezpolecacyjnego pytania:

„A czy można mieszkać przy lesie i nie kraść drzewa?”

Tak życiowo jasno skonkretyzowane pytanie wywołało zrozumiałą wesołość na sali, kłopotliwą ze względów zasadniczych dla sądu, aprobacyjnie współczującą zaś na ławach oskarżenia.

Po zakończeniu badania świadków obrony, poddano przy pomocy eksperta por. Michałowskiego oględzinom broń i amunicję znalezione przy rewizji u podsądnym. Jest to przeważnie broń niemiecka, zarówno rewolwery jak i karabiny. Te ostatnie po największej części zdeformowane przez obcięcie luf i kolb celem przystosowania ich widocznie do bardziej intratnych, a mniej niebezpiecznych imprez dochodowych, niż ryzykowne zdobywanie problematycznej niepodległości. Następnie karabin maszynowy, bez niezbędnych części składowych, przyczyna nieobecności których nie została na sądzie ustalona.

Wobec zaprzeczenia podsądnego Brykacza jakoby on był autorem znajdującego się w rękach Sądu spisu partyzantów, sąd postanowił wezwać grafologa prof. Wanatwskiego, celem zbadania charakteru pisma.

Po odczytaniu paru protokołów różnych oględzin i po obejrzeniu fotografii, znalezionej przy rewizji u podsądnego Krusza, posiedzenie zamknięto o godz. 9<sup>30</sup> wieczór.

## ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DG GRY

### Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

### LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelnii.

**Skradziono** dowód osobisty wydany przez Starostwo Grodzkie na imię Mejera Szerezewskiego.

**Otomanę kupię** używaną niedrogo. Oferty sub. „Zaraz” przyjmuje redakcja.